

# Abradab, Liwing la wida zajebiste

Niech będzie królem ten kto co chce nim być ej, yo  
Blizszy ciału podkoszulek, niż królewskie berło  
Niech mu klaszcze jego grono i się przed nim kaje  
Bo kiedy ja wchodzę to grono staje  
To nie ważne ile kto zarabia potem z tego co ma  
Ale jaką babkom robi jazdę, jaki jest dla zioma  
Czy jest klatką jego dom i żona  
Czy poświęca życie szlafrokowi, klapkom, dziatkom, skonam  
Nie doczekasz się szacunku, wierz mi  
Postępując samemu bez pomysłu jeśli  
Masz styl konwersacji jak po trunku leśnik  
I spodziewasz się tolerancji  
Nie śnij, nie kpij, nie klnij  
Bo nie warto, jak musisz popuścić sobie  
Ja stawiam na hardcore i zarabiam na swej głowie  
Kwotę podpowiem to aniołek garbaty  
Tematy dla kumatych, a ciulatych na straty  
[ref.]

A ty chcesz być bogaty? super, a może duchem  
Ustne przekazy, kto u władzy ten jest dupek  
Droga do celu dla tak wielu jest zbyt stroma  
Nie powiesz chyba, że przeszkodzi ci byle Roman?  
Rozumisz, musisz nieść własny krzyż  
Bo nie uciągnie pusty łeb grubej dupy wzwyż, yo  
Szkoda słów na to co jest oczywiste  
Abra D.A.B. liwing la wida zajebiste  
Łyczka dziegciu na chlebciu  
Kamień, procę, celne oko proszę daj mi  
Ci niepozbievani są mi dziś goliatami  
Dach się pali, trzymam z muszkietierami  
Atos, Portos są wygodne, nie uwiera Aramis  
Menciu poświęć się zajęciu  
Czytaj książki, rób pompki, bierz lekcje trąbki  
Potknij się i powstań, nie wątpij w moc zdań  
I pošlij rachunek swojej wytrzymałości  
Najprościej oprzeć wszystko na optyce  
Ktoś widzi popcorn, a ja widzę kukurydzę  
Chowam czego się wstydzę, ukocham i wyszydzę  
W której gram lidze, w to niech się bawią kibice  
Mam rękawice, które grzeją, ale nie mnie  
To bezpośrednie, nie mniej jest mi przyjemnie  
Koniec głupotom i kwotom do zapłaty  
Teraz mil-cze-nie to zło-to

[ref. 2x]  
A ty chcesz być bogaty? super, a może duchem  
Ustne przekazy, kto u władzy ten jest dupek  
Droga do celu dla tak wielu jest zbyt stroma  
Nie powiesz chyba, że przeszkodzi ci byle Roman?  
Rozumisz, musisz nieść własny krzyż  
Bo nie uciągnie pusty łeb grubej dupy wzwyż, yo  
Szkoda słów na to co jest oczywiste  
Abra D.A.B. liwing la wida zajebiste